

KURIER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 15 LIPCA V. S. 1816 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta Senacka, w numerze z dnia 15 lipca, umieściła następujący Jego Cesarskiej Mości Ukaz: „Doszło do wiadomości Mojej, że cena odzieży rekruckiej, po guberniach sporządzanej, wyszła z umiarkowania, a podwyższając się corocznie, z przyczyny, zapewne, popełnianych w czasie iey sporządzania nadużyć, mogłaby wreszcie stać się uciążliwą dla wszystkich stanów, podlegających rekruckiej powinności. Zapobiegając takiemu skutkowi, i pragnąc, wśród spokojnych teraz okoliczności, lżeyszym uczynić dopełnienie powinności rekruckiej, Uznałem za rzecz podobną odmienić dawanie ustanowionej dla rekrutów odzieży, z warunkiem, iżby na iey miejsce wnoszono było pieniądze, na każdego rekruta po sześćdziesiąt rubli; iżby przez to już stawiający rekrutów wolnymi zostawali od tych trudności i tych nieokreślonych wydatków, którym podlegać musieli; umundurowanie zaś rekruta, w czasie samego ich przyjmowania, z rzeczy dla woyska przygotowanych, przydać do obowiązków Ministra wojskowego i Dowodzącego oddzielnym korpusem wewnętrznej straży. W zupełnem przekonaniu, że wnoszenie na odzież rekrucką pieniędzy, i dla umiarkowanej ceny, która jest naznaczona, i dla oddalenia dla zdających różnych niedogodności, których doświadczali w sporządzaniu tej odzieży, zgadza się z ichże samych życzeniem, Przesyłam do Rządzącego Senatu potwierdzone Przemnie w tej rzeczy urządzenie, którego wykonanie ma się zacząć w tymże czasie, kiedy Senatowi dany będzie Ukaz, względem rozpoczęcia naboru rekrutów, na miejscu rozpuszczonego uzbrojenia. Aże cena umundurowania rekruta, oznaczona teraz jest podług takich cen, za jakie Ministerium wojskowe kupowało rzeczy w czasie ostatniego ich przygotowania, później zaś ceny te mogą się odmienić; dla tego też i ceny rekruckiego umundurowania stanowiąc się będą na każdy nabór rekrutów..”

(Dalej następują obszerne przepisy, względem mundurowania rekrutów. Lecz, że te przepisy należą zupełnie do władz i urzędów, którym poleca się opatrzenie rekrutów w mundury; przeto umieszczamy z nich te tylko paragrafy, które się do powinności zdających rekruta ściągają)

O odzieży, w iakiej odtąd rekruci przyjmowani być mają.

§ 1. Stawionych do rekruckiego urzędu rekrutów przyjmować w tém samém odzieniu i obuwiu, w iakich będą przyprowadzeni dla oddania, do domu przez urząd rekrucki zajmowanego, nie wymagając odtąd niczego więcej, i niebrakując tego, w co rekrut będzie odziany, słowem, zupełnie zależy od oddającego, przyodziać rekruta, podług własnego upodobania.

§ 2. Oddający, nie troszcząc się już o przysposobienie dla rekrutów, rekruckiej, podług dawniejszego ustanowienia odzieży, na iey miejscu wnosi do Izby Skarbowych, albo, jeżeli przyjmowanie rekrutów odbywać się będzie w Powiatach, wtedy do kass powiatowych, pieniędzmi po sześćdziesiąt rubli na każdego rekruta, w czasie samegoż ich oddawania.

§ 3. Pieniądze te przyjmują się przez Gubernskich Powiatowych Kassyerów nie inaczej, tylko w przy-

padających od każdego oddającego za liczbę rekrutów summie, i zapisują się do przychodu w osobnej księdze; oddający zaś tegoż dnia otrzymują drukowane kwity na ich opłatę.

§ 5. Summa przypadająca na płacę, na żywność i na sol dla rekrutów, wnosi się podług dawniejszego urządzenia o rekrutach, i zostaje pod rozrządzeniem Ministerium Skarbu, iak było dotąd.

O rekrutach zdawanych na rachunek, czyli zaczątkowych i o włoceągach.

§ 35. Opatrzanie włóczęgów mundurami, Ministerium Wojskowe czyni ze swoich summ, tak, iak i teraz się czyni.

§ 36. Ale, jeżeli obywatel złoży oczewiste dowody, że włóczęga, oddany do woyska, do niego należy, i okwit prosić będzie, dla policzenia go za rekruta; wtedy od niego w tymże czasie pobierają się pieniądze za odzienie, i wnoszą się do Izby Skarbowej, podług §§ 2, 3 i 4, a póki ich nie opłaci, kwitemu wydany być nie ma..”

Na powyższych przepisach własną Jego Cesarskiej Mości ręką, dnia 8 czerwca 1816 roku, napisano tak:
Ma być podług tego ALEXANDER.

Pocztą Północną donosi z Petersburga pod dniem 15 lipca: „W nadgodę doznanych cierpień byłego w Moskwie Dyrektora Poczty, Rzeczywistego Radcy Stanu, Kluczarewa, usunięcie iego od obowiązków, z okoliczności wypadków 1812go roku przez ówczasową miejscową zwierzchność w Moskwie, Cesarz Jegomości najłaskawiej mianować raczył pomienionego Kluczarewa Radcą tajnym i Senatoren, rozkazując mu razem zasiadać w Rządzącym Senacie. — Zostających przy Ministrze wojskowym, dla szczególnych poleceń, rzeczywistego radcę stanu Fuksa, radcę stanu Bobarykina, i radcę kolegiatnego Apuchina, rozkazano przyłączyć do Heroldyi z połową pobieranej pensyi, dla Fuksa po 6,200 rubli, a dla Bobarykina po 1000 rubli, na rok.

Dnia 26 czerwca, Najjaśniejszy Cesarz Jegomość, NN. Cesarzowe, W. X. Jmć Michał i Wielka Xiężna Jeyność Marya z małżonkiem Swym, zrana przybyli do Gatchyna, a po obiedzie, który w tamtejszym mieli pałacu, wieczorem o godzinie 10tej pomienione opuścili miejsce.

Dnia 17 czerwca, W. X. Jmć Mikołaj, przybył do Odessy.

Naczelnie Dowodzący w Moskwie, Jenerał jazdy Tormassow, dawał d. 20 p.m. wielki obiad dla Posła Perskiego. Wiele znakomitszych osób i urzędników było także zaproszonych do stołu — Dnia 21 w okolicach Moskwy szwano niedzwiedzia i zaprawiono sokoły: poseł perski na tey się znajdował zabawie. Pojazdów i ludu była moc niezmierna — Członek Rady Państwa, Senator, Rzeczywisty Radzca tajny, Alexiejew, po długiej chorobie, umarł w Moskwie d. 22 czerwca — Prezydent Rady Państwa, Rzeczywisty Radca Tajny 1szej klasy, Xiążę Łopuchin, w podróż do Kijowa, d. 20 czerwca przez Orszę przejeżdżał.

Podług gazety Ruskiego Inwalida, przez rozkaz dzienny z dnia 30 czerwca, Dowódzca 1szej brygady 14tej dywizyi pieszej, jenerał major, Łalin, uwolniony do wód mineralnych w Rossyi na dwa miesiące.

Liczba okrętów w Rydze do dnia 8go lipca przy-
byłych 456, wyszłych 295.

Kurs petersburski: dukat hol. nowy 12 rubli; sta-
ry 11 r. 80 k. Zmiana srebra: 302 kop. na rubla.

Kurs wileński na assygnaty: rubel srebrny rub. 4
kop. 4; dukat rub. 11 kop. 70; imperyal r. 40

K R Ó L E S T W O P O L S K I E.

Korrespondent Warszawski donosi z Warszawy
pod dniem 16 lipca: „J. C. Mośc, Wielki Xiążę Kon-
stanty, wyjechał z Warszawy do Petersburga dnia 13 b.
mca z rana. Przed wyjazdem oddał dowództwo wojs-
ka polskiego, i ster wydziału wojennego w Królest-
wie polskiem, J. W. Jenerałowi piechoty Zajączkowi;
co zaś do wojsk Rosyjskich, znajdujących się w tym-
że Królestwie, te zostawił pod rozkazami Szefa Głó-
wnego sztabu, J. W. Jenerała Majora Kuruty, który ma
sobie poleconą od J. C. Mości, W. Xięcia, instrukcyą
wojska polskiego, i wszystko, co się tyczy porządku
służby frontowej, a w szczególach służby z J. W. Jene-
ralem piechoty Zajączkiem znosić się będzie.

W tych dniach powrócił do Warszawy J. O. Xią-
żę Jmć Adam Czartoryski, Senator Wojewoda.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

A N G L I A

(z gaz. berlin.) Londyn dnia 2 lipca. Dziś po po-
łudniu udał się Xiążę Rejent, w wielkim ubiorze, do
Parlamentu, dla odroczenia posiedzeń; a gdy weszli
mówca Izby Niższej i wielka liczba członków do Izby
Lordów, zaczął Xiążę następującą mowę:

„Milordowie, Mości Panowie. Nie mogę teraz nie-
szego posiedzenia zamykać, bez wyrażenia najgłębszego
smutku z przyczyny ciągłej choroby J. K. Mości. Serde-
czne interessowanie się, któreście WPP. z okoliczności szczę-
śliwego zdarzenia zaślubienia córki moiej, Xiężniczki Ka-
roliny z Xiążęciem Sasko-Koburskim, okazali, i ślache-
tność, z jaką byliście troskliwi o wyznaczenie iey uposaże-
nia, stały się znacznym dowodem czułego ich przywiąza-
nia do Najjaśniejszej Osoby Jego Królewskiej Mości i fa-
milii, i wymaga najwyższej po mnie wdzięczności. Zu-
kontentowaniem donoszę, że dałem moie królewskie zezwo-
lenie, na zaślubienie córki J. K. Mci Zofii z Xiążęciem Glou-
cester, i iestem przekonany, że i ta okoliczność, wszyst-
kich poddanych J. K. Mci wielce ucieszy. Zapewnienia o
spokojnych i przyjacielskich uczuciach mocarstw, otrzyma-
ne od mocarstw, które do prowadzenia ostatniej wojny na-
leżały, oraz, postanowienie ich wykonywać nie naruszenie
warunki umów, o których WPP. na otwarciu tych posie-
dzeń uwiadomiłem, zaręczają trwałość pokoju, tak istotnie
i rzeczywiście dla dobra wszystkich narodów potrzebnego.

Mości Panowie Izby Niższej! Dziękuję WPP. za
wsparcie, któreście na tegoroczne potrzeby zezwolili, czuję
oraz dobroczynne skutki, których się spodziewać należy z tak
zbawionego systematu, przez te zezwolenia kredyt publi-
czny zapewniającego. Urządzenia, któreście uczynili, o-
koło zaradzenia ciężarom listy cywilney, i ustanowienia
w niej na przyszłość równości dochodów z wydatkami, kie-
dy część długów z niej zapłaconych zostanie, są dla mnie
nader przyjemne i miłe, i możecie WPP. być zapewnie-
ni, że z moiej strony nic nie będzie zaniechanem, coby tym
urządzeniom zupełną dzielność dać mogło. Przedsięwzięte
środki celem połączenia dochodów Brytanii W. z dochoda-
mi Irlandyi, naysmyślniejszy, bez wątpienia, otrzyma-
ją skutek, w poiednaniu i wzajemnem wspieraniu interes-
sów obu Królestw, i nowym staną się dowodem, że Parla-
ment statecznie dąży do zniieszenia ciężarów Irlandyi,
i ustalenia iey pomysłności.

Milordowie i Mości Panowie! Środki, które przed-
sięwziąć byłem przymuszony, dla powściągnięcia rozru-
chow i nieporządków, iakie, niestety, w niektórych częściach
Królestwa zaaszły, zbawienny wydały skutek. Dotkliwie
mię przenika trwający jeszcze niedostatek i uciśk, które,
z stosunków tego kraju, na końcu tak długo ciągnącey się
wojny, spaść koniecznie musiały na niektórych podda-
nych J. K. Mości. Ale dostatecznie przekonany iestem, że
po tak twardych doświadczeniach, w przeciagu tak ciężkiej

walki nabytych, oraz, po tem stanowiącem zwycięstwie,
przez które usiłowania nasze, taką chwałą niezachwianey
wytrwałości uwieńczonemi zostały, powinienem z zupełną
ufnością spuścić się na ten duch powszechny i ten niewzru-
szony umysł, z którym potrafiliśmy znieść ten ciężar, po-
dług mego zdania, z czasowych tylko wynikły przyczyn,
a przez podnoszący się coraz kredyt publiczny i przez re-
dukcye w klassach ludności już uczynione, bardzo znacz-
nie już zmniejszony.

Lord Wellington niespodzianie tu w niedzielę wieczó-
rem przybył. Ma się udać do wód Cheltenham, dla pora-
towania zdrowia. Wczora złożył uszanowanie swe Xię-
ciu Rejentowi, i bawił u niego przez trzy godziny; po-
szedł potem do Sekretarza Stanu na Downing-Street, a
złamał do swego brata.

Wczora deputacya, prowadzących handel do Kwe-
beku, miała audyencyą u Lorda Melville. Uskarżali się
oni, że wszystkie maytki z okrętów kupieckich poucie-
kali, i na królewskiej flotyli jeziorkanadyjskich służbę
przyjęli, gdzie im niezmiernie wysoką płacę przyrze-
czono. Zyczyłaby sobie deputacya wiedzieć, czy ie-
szcze więcej potrzebować będą maytkow na tych jeziorach,
i iak wiele? Lord nie dał odpowiedzi na podobne
pytanie, które chce zbadać celrządu, tak lud-
nego osadzenia flotyli.

Wieczorna gazeta (Courier) doniosła wczora pu-
bliczności, że w Paryżu odkryto śpisek, którego celem
było, Xiążęcia Wellingtona, znakomitszych oficerów
wojska angielskiego, na ówczas w Paryżu obecnych,
a razem młodsze osoby Królewskiego domu, które o-
becnością swoją zaszczyliły bal i wieczerzę przez mar-
szałką daną, na powietrze wysadzić. Wielką już liczbę
spiskowych uwięziono, i ważne nader rzeczy odkryto.
Dzisiejszego wieczora taż sama gazeta też samą pogło-
skę, w następnych powtórzyła wyrazach: „W tej wła-
śnie słyszmy chwili, że wiadomość, którą nam kor-
respondent nasz wczora o śpisku nadesłał, zupełnie się
potwierdziła. W hotelu Xiążęcia Wellingtona znale-
ziono 2 fassy prochu i 2 beczki oleju. Odkryli to dwaj
paziowie.

F R A N C Y A

(Z Kor. hambur.) Paryż dnia 29 czerwca. Uwię-
ziono kilku złoczyńców; których zamiarem było, hotel
Xięcia Wellingtona na powietrze wysadzić, a to w chwi-
li, kiedy Xiążę dawał bal dla Xiężnéy Berry, na któ-
rym się wszystkie pierwsze osoby znajdowały.

Przywrócenie do służby Marszałka Suchet, Xięcia
Albufera, i względy udzielone innym Małszalkóm, da-
ły powód do wielu niepewnych pogłosek.

Papież opiera się ciągle względem uznania rozma-
itych rzeczy we Francyi.

Wczora w trybunale Królewskim, pod prezydencyą
Pana de Seze (syna) odbywało się dalsze słuchanie 28 spi-
skowych, tak nazwanych patryotów 1816 roku. Wiado-
domo że Pleignier odprowadzony został z przeszłego po-
siedzenia, z przyczyny, iż się oświadczył byt chorym.
Wyznaczony do opatrzenia lekarz znalazł go w zupeł-
nie dobrém zdrowiu. Poczém wprowadzono go znowu
do sądu. Zapytany przez Prezydenta: jakie były je-
go zamysły, odpowiedział, iż żadnych nie miał, zapie-
rał się wszystkiego i udawał znowu słabego. Wszak-
że, powiedział Prezydent, uczyniłeś WP. oświadcze-
nie, że ważne odkryjesz rzeczy, tyczące się świętęy
osoby Króla. Na te słowa powrócił Pleignier do zu-
pełnéy rzeźwości i rzekł: Nie chcę się względem tego
oświadczać; z samym tylko Królem mówić o tém bę-
dę. Poczém odprowadzony został. Tolleron tłómaczył
się otwarcie. Wystawiono przedemną, mówił on, że
wielkie osoby są na czele tego przedsięwzięcia; że ob-
ce mocarstwa wspierać je będą; ale gdy się dowie-
dział, że tylko Pleignier jedynym jest naczelnikiem, u-
ważałem go za głupca i słabą głowę. Prezydent: Je-
dnakże, gdyby Pleignier miał pod swemi rozkazami
kilkunastu żołnierzy, wtedy ufałbyś WP. zapewne je-
go zamysłom? Tolleron: Nie, kilkunastu żołnierzy nie-
nakłoniłoby mnie do żadnego przedsięwzięcia. Prez.

Ale gdyby była armija? T.: Mości Prezydencie, mam już lat 50, rodziłem się prawie w samą rewolucyj, a poczynawszy od wieku dzieciennego wpajano we mnie nienawiść przeciw teraźniejszemu rządowi. Prez.: *Talleroni*, wiem, że jesteś odważnym i śmiałym; atoli dla własnego jego dobra radzę mu, ażebyś tu w tęg świątyni prawa nie bluźnił na drogi Najjaśniejszy rząd nasz. T.: Mówiłem, że od młodości wpajano we mnie nienawiść przeciw *Burbonom*, ale nie mówiłem, że nienawiść tę zachowałem. Wreszcie, od powrotu Króla postępowano ze mną, jak z łotrem, za to, że innemu służyłem rządowi. W kwaterze mojej rzucano kamieniami na mnie, i powybijano mi okna za to że ich nie iluminowałem. Pr.: Chcesz WP. tedy za pokrzywdzenie kwatery swojej pomścić się na *Tuyleryach*? T.: Nie to; ale życzę sobie bardzo upokorzenia tych, którzy mnie upokorzyli. Rozumiałem, że tu rzecz była tylko o zwalenie rządu. Pr.: Jak to, że rzecz była tylko o zwalenie rządu? T.: Rozumiałem, że rzecz ta uskuteczni się tak, jak 20 marca. Jeden rząd oddał się, a drugi następuje na jego miejsce. W przeciągu 25 lat mieliśmy 20 rządów. Potem słuchano innych oskarżonych.

Mówią, że Lord *Wellington*, dla użycia wód mineralnych, uda się na pewny czas do *Cheltenham* do Anglii, i że w sierpniu znowu do Paryża powróci. — P. *Pressigny*, poseł nasz w Rzymie, przeznaczony jest na Arcybiskupa paryżskiego. — Pod prezydentą Xięcia *Levis* ustanowiona jest kommissya budżetowa. — Oficerowie naszego wojska mają odtąd nosić szarfy. — Utworzony będzie nowy regiment, pod imieniem regimentu *Karoliny*.

Paryż, dnia 2 lipca. Ponieważ *Pleignier*, jak wiadomo, oświadczył się, że ważne rzeczy ma odkryć Królowi, przeto Kanclerz udał się wczora, dla wysłuchania go, do więzienia *Conciergerie*. *Pleignier* jednak nie mówił nic ważnego, i miał tylko zamiar, otrzymać przebaczenie od Króla. — Sąd wojskowy uwolnił Jene. a. *Marchand*. — Jenerał *Drouot*, o którym gazety pisały, że chce zostać kapucynem, rozmyślił się, i ma się ożenić.

Lord *Wellington* był na pożegnaniu u Króla d. 29 czerwca, a nazajutrz o godzinie 3ciéj zrana wyjechał ztąd do Anglii. Zmiałym tylko wyjechał dworem, między innemi miał z sobą nadwornego lekarza. — Wczora umarł tu Xiążę *Józef Monaco*. — Xiążę *Cadore* miał u Króla prywatną audyencyą. — Jenerał Porucznik *Baron Hamelinaye*, którego Król mianował dowódcą 18tej dywizyi wojskowej, przybył do *Dijon*. — Sądowe słuchanie 28 oskarżonych spiskowych patryotów trwa ciągle.

W *Cambray* między mieszkańcami i załogą angielską zaszły mocne sprzeczki, które były powodem Xięciu *Wellingtonowi*, że d. 20 czerwca tameczną gwardyą narodową rozbroić kazał. Podczas niebytności Lorda *Wellingtona*, sprawować będzie naczelne dowództwo wojsk, jenerałny kwatermistrz wojska angielskiego, Jenerał Porucznik *Murray*.

Sir Sidney Smith nie przestaje tu czynić ślachtetnych usiłowań względem zniesienia niewoli chrześcijańskiéj w Afryce. Ogłosił on tu list od korespondenta swego z *Algeru*, w którym między innemi wyrażono, że pierwsze układy z Kommandorem eskadry holenderskiéj speliły na niczém: gdyż Dey żąda opłacenia daniny zaległej, za czas, w którym *Hollandya* złączona była z *Francją*; że Dey gotuje wielkie podarki dla Porty *Ottomańskiéj*, dla utrzymywania onéj w przychylnéj sobie myśli; że cała siła wojenna *Algieru* naywięcéj 8000 ludzi wynosi etc.

Jenerał *Wilson* otrzymał pozwolenie, odwiedzania w każdym czasie choréy małżonki swojéj. — Xiążę *Angouleme* odprawi podróż do departamentu *Izery*. — Margrabia *Marialva*, Poseł króla *Portugalii* i *Brazylii*, przy dworze naszym, otrzymał u Króla uroczystą audyencyą wstępną. — Adjutant *Mietton*, który Półkownika *Gordon* w *Condé* rozstrzelać kazał, rozstrzelany tu został na równinie *Grenelle*, a Jenerał *Bonnaire* zdegradowany został, jako członek legii honorowéj. Mu-

siał przy tég degradacyi klęczeć i w cywilnym bydź ubiorze — Minister wojny, Xiążę *Feltre*, nie pojedzie do kąpieli. — Podano teraz propozycyę do zaprowadzenia uprawy herbaty we *Francyi* południowéj i w *Lombardyi*.

W *Bordeaux* Niemcy razem z innemi cudzoziemcami obchodzili d. 18 czerwca rocznicę zwycięstwa pod *Waterloo*, w pośród odgłosu wystrzałów z dział okrętowych. Po południu zebrali się w miejscu zwanem *Plaisance*, o ćwierć mili od *Bordeaux*, spełniali toasty za powodzenie Króla *Francuzkiego*, na uczczenie pamięci Xięcia *Brunswickiego* etc, ale ku wieczorowi, wesołość ich przerwana została przez wdzierających się *Bonapartystów*. Żądali oni, ażeby kompania, która ich gniewała, z sali ustąpiła, w czém jednak mężny opór znaleźli. Zwierzchność miejscowa oświadczyła późniéj że tylko swawolnicy, którzy po ulicach ludzi zaczepiają, w podobnym sposobie do sali wdzieraćby się mogli; i że niewarto daléj ich przesładować.

(Z gaz. berl.) Paryż, dnia 3go lipca. Xiążę *Condé*, po długim oczekiwaniu wiernych swoich poddanych, przybył d. 29 czerwca do zamku *Chantilly*, gdzie przyjęty był jako oyciec od dzieci. Wieczorem całe miasteczko oświecone było. — Xiążę *Burbon* spodziewany tu jest z Anglii na d. 5 t. m.; Adjutant jego, Hrabia *du Quesnoy*, przybył już do *Calais*. — Podczas uroczystości odprawianych z powodu zaslubin Xięcia *Berry*, kilka korpusów wojska sprzymierzonego miało się znajdować w bliskości Paryża.

Gdy na wałach miasta *Lille* Jenerała *Chartran* rozstrzelowano, żołnierz jeden chciał mu zawiązać oczy. Jenerał wzbronil tego następniemi słowy: „Czy zapominasz, że masz przed sobą francuzkiego wojownika?“ Każdemu wyznaczonemu do exekucyi żołnierzowi, dał po 24 fr. Gdy w ostatniéj chwili furazerkę z głowy zrzucił, a żołnierz jeden chciał ją podjąć, zawołał do niego: „Nie dla ciebie ona, ale dla tego, który ostatni był na straży u drzwi moich.“

W *Lille* Dowódzca, Margrabia *Gumilhac*, ogłosił następujący rozkaz dzienny: „Dwóch kaprałów z gwardyi Królewskiéj przybyło do *Lille* z fałszywemi marszrutami. Rozsiewają oni nikczemne i niegodziwe wieści. Strzedz się należy podobnych doniesień, a jeżeli podżegacze spodziewają się jeszcze sprawić niejakie zaburzenia, tedy władza prawna będzie zawsze gotową na ich odwrócenie. Obadwaj ci, o kradzież obwinieni ludzie, siedzą w więzieniu i niezwłocznie ulegną karze za swoją zbrodnię. (Rozsiewali oni wieść o nowym buncie w *Paryżu*; i o nowym spisku na Xięcia *Wellingtona* i Anglików.)

Kraży znowu pogłoska o mjącéj zayśdź odmianie w ministeryum. Przenaczają P. *Barante* na ministra sprawiedliwości, a P. *Laine* na ministra spraw wewnętrznych. Jeden z Hrabów *Polignac* ma stanąć na czele policyi, a brat jego ma otrzymać jenerałną dyrekcyą poczt. — Przybyło tu wiele znamienitych Anglików, a między temi znajdują się też członkowie parlamentu; PP. *Tiernéy*, *Brougham*, Lord *Berwik*, Lord *Lonsdale* etc. — Hrabia *Vaugirard* donosi z *Gwadalupy*, że wyspa ta oddaną mu została dla Króla, przez dotychczasowego Dowódcę Angielskiego *Sir John Leith*.

S Z W E C Y A

Pisma publiczne angielskie namieniają otwarcie, iż Królewic Szwedzki (*Bernadotte*) lęka się, aby nie odpadł od korony, co przeczuwając, uda-

wał się do pewnego zagranicznego Dworu, od którego lubo zaspakiając odebrał odpowiedź, obawia się wszelako stronictwa w kraju i zawisli Anglii. Co się tycze stronictwa z nim i przeciwko niemu, widać to oczywiście z wyniesienia się z kraju kilku znakomych Szwedów, i zestaw Seymu Norweskiego względem zniesienia Szlachty.

Od niedawnego czasu widać niejakie poróżnienie między Szwecją i Francją, czego przyczynę rozmaita naznacza. Twierdzą, iż niektóre dzienniki Francuzkie nazywają przywłaszczeniem etc. przyszłe następstwo tronu Królewica *Bernadottego*, i że Baron *Lagerbelke*, Poseł Szwedzki w Paryżu, podał w tej mierze noty ministrom francuzkim i z nimi rozmawiał; lecz nie mogąc niczego dokazać, wyjechał z Paryża. Łatwo sobie wystawić, iż szczególniey Francya nieradaby widzieć na tronie Szwedzkim osobę, która się podniosła za czasów *Napoleona Bonaparte*go. Xiążę *Richelieu* jest naybardziej przeciwny przyszłej dynastyi w Szwecyi. Dodawszy jeszcze dumę Narodu Szwedzkiego, chcącego zostawać pod panowaniem rodowitych Szwedów, łatwo wniesć można, iż Królewic *Bernadotte* podobno odpadnie od korony. Prawda, iż w roku 1810 po śmierci prawego Królewica, wydział Stanów Szwedzkich obrał *Bernadotte*go Następcą tronu, i Królem go uznał; lecz przytóżżnietey zmianie okoliczności w Europie, uczynić można zapytanie: czyli się to stało imieniem Narodu, lub przez wpływ obcy. Zapytanie to popierać mogą strony, którym się dzisiejszy porządek rzeczy w Szwecyi nie podoba.

Inne zaś pisma publiczne donoszą z Szwecyi co następuje:

Głoszą, że akt przystąpienia Dworu Szwedzkiego do świętego przymierza jeszcze d. 24 maja wygotowanym, i do *Petersburga* posłanym został.

Królewic Następcą Szwedzki poiedzie z *Sztokholmu* do *Norwegii*, gdzie mu Minister spraw zagranicznych towarzyszyć będzie.

Coroczne ćwiczenie się w broni narodowej obrony Szwedzkiej, już się na ten rok ukończyło, a gazeta *Sztokholmska* tak o tem pisze: „Młodzież z klas wszystkich, a nawet z wyższych i znakomitszych, co większa, młodzi Urzędnicy przesadzali się w ćwiczeniu się w broni. Młodzież nieczy sobie pewnie być wychwalaną, gdyż pełni swoją ku Ojczyźnie powinność, która każdemu Szwedowi jest miłą; ale dobry przykład gorliwości i patriotyzmu zasługuje być ogłoszonym. Ci obrońcy krajowi mieli szczęście usłyszeć z własnych ust N. Królewica Następcy pochwałę, która obok wewnętrzznego przekonania naypiękniejszą nagrodą dla każdego Szweda być musi. Szwecya jest zabezpieczoną, mając takich obrońców ojczyzny. Oby na niej nigdy nie zabrakło, a udzielnosc Państwa będzie tak wieczną, iakiego skały!“

NIEMCY.

(z gaz. berl.) Podług doniesień z *Wiednia*, Cesarz Jegomość darował Xięciu *Metternichowi* sławny z win *Johannisberg*, w kraju *Nassauskim* — Jak głoszą listy z *Karlsbadu*, Xiążę *Blücher* tańcował przez dwie godziny dnia 18go b. Mca, długo nie odpoczywając, z rozmaitemi damami — Przez *Sztutgard* przejeżdżała do *Wiednia* wdowa po Marszałku Xięciu *Bessieres* — Odebrano wiadomość z *Wiednia*, że Arcy-Xiążę *Raynery* pozostanie daley przy sterze Rządu, gdyż Cesarz Jmć na kilka miesięcy opuści znowu stolicę — Biega pogłoska o rychłym rozwiązaniu stanów wirttembergskich; w kraju tym płacą od głowy na rok 9 złr. ryńskich podatku — Jenerał *Jomini* żyje teraz, iako prywatny człowiek, w *Wattlandy*. Rodem jest z *Gene-*

wy — Aresztowany dnia 12go czerwca w *Bazylei* Włoch, zowie się *Ettore*. Grał on za czasów rzezypospolitey cysalpińskiej, i pod wice-Królem Włoskim, znakomitą rolę: zaprowadzono go pod mocną strażą do *Niemiec* — Rząd pruski potwierdził zniesienie poddaństwa w *Pomeranii*, nadane przez *Gustawa IVgo* — Francuzki jenerał *Latapie*, od niejakiego czasu w *Akwizgranie* pod dozorem policyi zostający, zemknął. Rozumieją, że się do *Niderlandów* udał — W kantonie *Arauskim* zniesiono cenzurę pism publicznych: ale na każdym ma być kładzione imie autora, wydawcy, nakładcy lub drukarza.

TURCYA

Czytamy w gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*; Podług ostatnich wiadomości z *Konstantynopola*, poseł Królewsko-francuzki, przy Porcie Otomańskiej, *Margrabia de Riviere*, d. 4 czerwca dotamtejszego zawinął portu, i wjazd uroczysty do stolicy odprawił. — Dnia 7, Xiężna *Wallis*, na angielskim okręcie kupieckim, z *Aten* do *Konstantynopola* przybyła, i wysiadła w pałacu poselstwa angielskiego. Orzełtelném celu jej tam przybycia, i jak długo zabawi, nie słyhać. — Buntownicy, którzy na kilku statkach z *Tunetu* uciekli, podług londyńskich gazet, wysiedli w *Modon*, na półwyspie *Morei*. — Na wyspie *Milo* (*Melos*, u dawnych, jedna z wysp archipelagu greckiego) odkryto teatr z marmuru białego, który się bardzo dobrze dotąd utrzymał.

WIADOMOŚCI ROZMAITE

(Z gaz. ryz. Zusch.) Król Sardyński rozkazał ustąpić z państw swoich dawniejszym Jenerałom francuzkim *Castel* i *Dupas*.

Pewny żartobliwy Anglik, ogłaszał temi czasy: że *Napoleon* pracuje teraz, na wyspie *ś. Heleny*, nad „Poprawą Konstytucyi angielskiej“, przy czém stara się naymocnię dowieść: że bil względem cudzoziemców rozciągnięty być może, aż do wyspy *ś. Heleny*. W ogólności, ma on wkrótce, liczne wszystkich krajów projekta do konstytucyi, swoim pomnożyć dodatkiem. — Wyszłoby to prawie na jedno, jak gdyby kupiec, który już kilka razy zbankrutował, chciał dawać rady względem dzwignienia skarbu.

(Z dzien. Syn. Oycz.) W *Neapolu* ogłoszono prawo, iżby wszyscy zakonnicy i inni duchowni, którzy w przeciagu ostatnich lat rociu do innego weszli stanu, a szczególnie do służby wojskowej, powrócili do swoich kościołów i klasztorów. Liczbę ich kładą do 10,000. Wątpliwą bardzo, iżby oni byli jeszcze skłonnymi i zdolnymi do dawniejszego stanu.

We wsi *Castan*, niedaleko wsi *Lugano*, zdarzyła się rzecz osobliwsza. Piorun uderzył człowieka; przez kilka minut leżał on bez pamięci, ocucił się potem, i żadnego nie czuł skutku. Tenże piorun roztrzaskał drzew kilka; uderzył w rzekę i wodę niezmiernie wzburzył; woda się zmąciła; mnóstwo ryb różnego rodzaju i różney wielkości ogłuszyło się tęp uderzeniem, i jakby obumarłe po wierzchu wody pływało, a mieszkańcy z łatwością je łowili.

Wielu karę zesłania (*deportation*) i wygnania (*bannissement*) bierze za jedno. Wiedzieć potrzeba, że we Francyi z karą zesłania złączona jest śmierć obywatelską. Osądzony traci prawo do wszelkiego majątku. Prawni następcy obeymują w posiadanie i władanie cały jego majątek, tak, jakby po rzeczywiście umarłym bez testamentu. Nie może już żadney nabywać własności, nie może rozrządzać, nie może obeymować spadków. Nie ma prawa wchodzić w związek małżeński, a jeżeli jest żonaty, związek jego uważa się za rozerwany. Żona i dalsi następcy używają wszystkich praw i wolności którychby przez śmierć jego nabyli.

Podług dzieła *P. Colquhoun*, w roku 1814tym wydanego; ludność wyspy *Barbados* składa się z 15,000 białych, 3000 ludzi wolnych kolorowych, i 59,505 niewolników murzynów. Szacunek rocznych produktów równa się 1,270,865 f. s. Głównemi płodami ich przemysłu i handlu są cukier, kawa, rum, bawełna.

WILNO DNIA 15 LIPCA 1816 ROKU.

OGŁOSZENIA

I. Nizéy Podpisany postrzegając zwrót kręty acz chybný interessów w Guber Kurlandz. JW. Szymona Graffa Zabielly byłego Kasztelana i Jenerała Polskiego, Orderów dawnych Polskich Kawalera, obawiając się aby na szkodę moją i innych współwierzycieli, dalszym funduszem swoim niezafymarczył; mam za obowiązek zawiadomić, iż tento JW. Zabiello od roku tysiąc osmset dziewiątego, dnia 15 Junii, niekwestyonowanie i spokojnie po kupli odemnie połowy Dóbr Łaukiessy, i Kurczmujzy, w Gubernii Kurlandzkiej leżących, dotąd one dzierży i possyduje, żadnym przewodem prawa, nad przyjęte przy kupli na siebie dług, dotknionym niebył i nie jest, jednakże i Wierzycielom, przyjęte, nieprocentowaniem wzniosłszy kapitały znacznie, i zdezelwowawszy Dobra takowe wszelkimi nierządu Ekonomicznego i ucisku sposobami, nadto wywołując cokolwiek tylo przewiesić można, w obce, samemu sobie świadomsze miejsca, a szczególnie do majątności Orzechowney w Dzisieńskim powiecie leżącey, nadto jeszcze z terminu Edyktalnego pokazawszy się mnie nizéy podpisanemu, i żonie mojej rubli srebrnych piędziesiąt cztery tysiące guro w samym kapitale oprócz procentów dłużnym; prowokować innemu siebie za tysiąc talarów bitych do konkursu dozwolił, w którym samym tylo funduszem Dóbr Kurlandskich na kredyt kupionych zastaniać się postanawia. Nim więc obszerniejsze rzeczy opisanie i wsparcie praw Naymłodsziwiéy Gubernii Kurlandskiej zachowanych przez należne w tym a potrzebujące czasu sobszczenia, i prawne po osobna wszędy zaydą arešta; zawiadamiam każdego; że pomimo dalszych wszelkie tego to JW. Zabielly fundusz zajmujących zapisów, szczególnie w *asekuracyi* roku tysiąc osmset dziewiątego, dnia piętnastzgo Junii z wszelką Formą na walorowym papierze w Mittawie mnie i żonie mojej wydany w pięciu punktach, dla obszerności swojej tu nieprodukujących się, a w niczym przez tego to JW. Zabiellę niewypełnionych; W. Michał Woroniecz pełnomocny do dziś dnia za przyznaną Plenipotencyą na wszelkich Dobrach summach i majątku JW. Zabielly; czynienia, Plenipotent; w takowych słowach wniósł warunek: „*A w czymby cokolwiek uchybił, a tym więcéy gdybym takowego zapisu wzbraniał się; w każdym zdarzeniu, zareki za zawód lub uchybienie onego talarów bitych piętnaście tysięcy opłacić jako dług rękodayny zatym zapisem, i ony uskutecznić powinien WW. Buchowieckim jestem i będę; których Ewikcyą na wszelki majątek, Dobra i summy mojego Pryncypala wnoszę i opisuję.* — Temi słowami zwiększa się massa długów JW. Zabielly, i o takowe piętnaście tysięcy talarów bitych prawem Jak mi wolno poydę szukać wszędy. — Jeżeli więc JW. Zabiello, Konkursu swojego nie uchyli, jeśli ze mną i dalszemi współwierzycielami rzetelniejszą nie poydzie drogą; massa jego długów kilku-milionowych zajmując opisami wszystko cokolwiek jest tylo majątkiem, obarcza nawet jego ruchomy majątek sprzęt i wszystko. — Zastrzegam więc wszystkich w ogule aby tak jego Debitorowie jako to JO. Xieźniczka Stefania Radziwiłówna su-

skcesorka zesłego X. Dominika Radziwiłły Ordynata, summy na Dobrach Cielakowie, w Mińskiéy Gubernii leżących zastawą opartéy, a JW. Tadeusz Plater summy za obligiem JW. Zabiellowi należnéy, tudzież inni bydz mogący Debitorowie nieopłacali, procentów niewnosili, a tym więcéy aby nikt o dobra Orzechowno, i Listwinów, osobnym na nie zapisem mnie i żonie mojej w Ewikcyą podane w żadne umowy i kontrakta nie wchodził, i tak one jako wszelki przedmiot funduszu aby JW. Zabiello nie onerował, długów niezaciagał, w czym chyba Sądownie zeznane przed niniejszym zastrzeżeniem zapisy umacniać kogo mogą; inaczéy jako kondyktowe a inne niniejszéy awizacyi przeciwné żadnego znaczenia mieć niemogą i niebędą. — Każdy więc przechodzący wyrazy takowego zastrzeżenia samemu sobie stratę przypisać raczy. — O czym do dalszéy formalności prawa i obszerniejszego rysu rzeczy wykazania trzykrotnie w gazecie Kuryera Litewskiego zapowiadam. Dat 1816 miesiąca Junii 8 dnia.

Major Józef Drogosław Buchowiecki.

I. Roku 1816 miesiąca Lipca 10 dnia. Nizéy wyrażony, przejęty szczerym uczuciem wdzięczności ku osobie szanownego z cnot, z charakteru duszy, i najszczególniejszych przymiotów, na koniec z publicznych posług powszechnie znanego Męża, to jest JW. Michała Romera Radzcy Stanu Marszałka powiatu Trockiego byłego Prezydenta Sądu Główn. zgo Departementu Gubernii Litewsko-Wileńskiéy i Kawalera — Niemogąc zostawić to tylko w swojej pamięci; abym nieobwieścił publiczności, w dodatku ciągle szerzących się szlachetnych jego czynów, owoc pracy, spokojność i szczęśliwość obywatelską tworzący. — Tento Mąż znakomity, wspólną ufnością zawołany przez JW. Wojciecha Pusłowskiego Aktualnego Radzcy Stanu i Kawalera, mającego oddawna znaczny spór Ziemny graniczny w dobrach Wiżunki zwanych z Obywatelem przygraniczającym, przybywszy w roku idącym 1816 in Junijo na miejsce Dokumentem oznaczone, dla złożenia sądownictwa Kompromisarskiego, po rozważeniu obustronnych dowodów i pretensyów, nieczyniąc żadnego wyroku, poważną a nieinteressowaną swą perswazyą, z niezmierną na obie strony korzyścią, ugodę zaszczerpił, do postanowienia stałej i pewnej granicy dobrowolnych nakłonił. — To szczęśliwe zdarzenie, podało razem sposobność nizéy wyrażonemu, za zgodą Jeneralnego Plenipotenty w Imieniu JW. Pusłowskiego Marszałka czyniącego, narażać i prosić tegoż JW. Romera Radzcy Stanu i Kawalera, aby równie kwestye w granicach od wsi nizéy wyrażonego Liwejek do majątku Awizeń należnéy z Dobrami Wiżunkami zachodzące, rozpoznane słownym jego wyrokiem zostały. — Nieodmówił tenże JW. Radzca Stanu Marszałek Trocki i Kawaler, tak pożądaney dla obu stron satysfakcyi; lecz owszem z największą troskliwością i osobistem utrudzeniem, zapomniawszy nawet na własne zdrowie, w niemaley rozciągłości Dukt i Redukt z pilnym śledzeniem znaków granicznych, werekował; a gdy te na obie strony pokazały się bydz wątpliwymi niedostatecznemi, bezstronną swą opinią objaśnił strony, i donaznaczenia pewnej granicy, i potwierdzenia onéy dokumentem, wdaniem się swym poważnym mnie i przeciwną stronę zachęcił. — Tak

miła pamiątka acz w krótkiej chwili byłego pobytu JW. Romera Radczy Stanu i Kawalera, gdy spokojność w granicach, a przeto i szczęśliwość poróżnionym Obywatelom przyniosła, nie zostawiła niżej wyrażonego bez Obowiązków wykazania szczerzej wdzięczności, za którą kreśląc w Publiczności temuż JW. Michałowi Romerowi Radczy Stanu Marszałkowi Trockiemu i Kawalerowi podziękowanie, one do gazety Kuryera Litew. podaje.

Tadeusz Pomarnacki Sędzia Ziem. b. Ptu Oniksztyń.

I Sąd Exdywizorski, pomimo tylokrotnych awizacji do WWJPP. Kredytorów Massy Janusza Hrabiego Tyszkiewicza Jenerała, niemogąc wszakże wszystkich, a mianowicie z Remissy i pierwiastkowego Dekretu wiadomych doczekać, niemniej, po odebranych Ukazie z departamentu zgo Sądu Gł. Wileń. oznajmującym, że Sukcessorowie zeszłego Stanisława Wołłowicza mają swój stosunek sumowny do massy Janusza Tyszkiewicza, z którego należność skutkiem przeznaczonej taxy na majątek pomienionego Podkom. Wołłowicza przechodzić powinna na Kredytorów jego, gdy i w tym względzie zkad należy, niema przyniesionych przed się dowodów. Co wszystko staie się powodem przewłoki szkodliwej massie i oczekującym satysfakcji wierzycielom — Postanowił zatem Rezolucją termin wejscia Kredytorom z pretensjami do dnia pierwszego Augusta, teraz idącego roku ostatecznie zakreślając i że do tego terminu niedowodzący należności później, podlegną przepisanej z Dekretu Remissynego Amissy, i już Sąd onych przyjąć nie będzie mocen — Ażeby zatem ktokolwiek jeszcze pozostaie z Kredytorów bez w prowadzenia do Sądu przyzwoitym tokiem swojej pretensyi nie składał się w czas przyszły niewiadomością, która już po pięciokrotnie dopełniającym się ogłoszeniu służyć za wymówkę niebędzie, niniejszą ostateczną awizacją do wszystkich bydy interesowanymi mogących, w massie Janusza Tyszkiewicza przesyła — 1816 Mca lipca 11 dnia — Wawrzyniec Klimowicz Grodz. Wlk. i Exd. Prez. Adam Kozakowski Prezyd. Grodz. Exd. Felicjan Gadon b. Ziem. Telsz. Pisarz Exd. Michał Rodziewicz MW E. P. Z. i S. N. Pttu Wilej. Exd. Ignacy Chomski Sędzia Ziem. Pttu Wileysk; Exdywiz.

I Sąd Exdywizorski w Dobrach Strzedniku, w Pcie Rosień. położonych, exystujący, nie doczekując w miejscu sądownictwa swego dotąd WJPP, Komorników do rozmiaru dóbr zeszłego Janusza Tyszkiewicza Jenerała Dekretem Remissynym Sądu Gł. departamentu zgo Wileń przeznaczonych, iako to: WW. Piotra Balla Trockiego, Piotra Rabcewicza Wileń. Józefa Zelazowskiego Wileń. Piotra Kamińskiego Oszm. Abona Zobernia Upit. Józefa Januszewskiego Kowień. i Szymona Kulwiecia także Kowień. — Gdy już termin ostateczny do zamknięcia pretensyi Kredytorskich, a tem samym namowy w dniu pierwszym Augusta teraz idącego roku, przez wyrok zaszyły postanowił, a strony przejrzenia się w mappach i sumaryuszach pomiary potrzebują wczesniejszego — Rekwiruie tedy i wzywa przez publiczną Gazetę, ażeby ciż WW. Komornicy, lub ich czynnie zastępujący z mappami pomiary szczególnych przez się dóbr, nieodmiennie na dzień 22 teraz idącego Mca lipca do majątności Strzednika przybyli pod odpowiedzialnością za straty, iakich massa w przypadku z ich strony przewłoki doswiadczyć może — Datt roku 1816 Mca lipca dnia 11 — Wawrzyniec Klimowicz Grodz.

Wlk. i Exd. Prez. Adam Kozakowski b. Ziem. Tel. Pisarz Exdyw. Felicjan Gadon b. Ziem. Telsz. Pisarz Exd. Michał Rodziewicz M. W. B. P. Z. i S. N. P. Wlk. Exd. Ignacy Chomski Sędzia Ziem. Ptu Wileysk. Exdyw.

I Z majątków Zólpow i Pikturuiów dziedzicznych W. Antoniego Pluszczewskiego Sędziego Ziem. Rosień. zbiegli różnocozasowie ludzie skazkami 1795 i 1811 roku zaięci. W których to skazkach, ponieważ iedni iako zbiegli umieszeni byli, z przyczyny ich niebytności, a drudzy chociaż wolni, ale skazkami do tegoż dziedzictwa należnemi zaięci i bez opowiednie niewiadomo gdzie się powydalali: przeto niniejszem oświadczeniem niżej podpisany ogłasza ich imiona, aby nigdzie do skazek, niżej wypisanych nie przyjmowano, a za jawieniem się, do wymienionych majątków sądownie odstawiono następujących zbiegłych: Jerzy Bruzas, Ludwik Adamaitis, Marcelli Milkunt, Józef Bartasius, Jakób Beynarowicz, synowie iego Jan, Paweł i Wincenty. Maciej Giedmin, Jakób Mawragas, Tadeusz Ruybis, iego synowie Andrzej i Antoni, Szymon Danus, Kazimierz Horalewicz, Mateusz Nzas, Antoni, Marcin i Andrzej Danussowie, Gabryel Horalewicz, brat iego Maciej, syn Franciszek, Bartłomiej Odmin, Jan Narbutt, Antoni Motis, Szymon Adonaitis, Dominik Raczkowski, Tadeusz Kielbsz, Antoni Aczas, Marcin Bortkus, synowie iego: Jerzy i Krzysztof Legion, Jerzy Dymaickis, Jerzy Langwin, iego syn Franciszek, Maciej Bruzas, Jerzy Kowalewski, iego syn Szymon, Stanisław Ostrowski, Jakób Piotrowski, Maciej, Bartłomiej i Józef Horalewiczowie bracia, Tadeusz Rożewicz, Andrzej Piotrowski, Jakób Smuczynski, Mateusz Jomitis, Jakób Pasmań, Antoni Eyzyn, Tadeusz, Kazimierz Mawragas, Jan Mawragas, Piotr Norkus, Franciszek Tamoszajtis, iego syn Tomasz, Szymon Urbanowicz, iego synowie: Stanisław, Franciszek, Jakób, Józef Szymkus, syn iego Bartłomiej, Kazimierz Karaszewski, Jan Woytkiewicz, iego syn Antoni, Ludwik Matuszewicz, Marcin Sylun, Marcin Lutkus, Józef Budkus, Jan Cierna, Andrzej Piszyk, Maciej Barakowski, Kazimierz Grabowski.

Podpisał Marcin Pluszewski Plenipotent.

I Wiadomość o zbiegłych ludziach z dóbr ogólnych Billewicz zwanych w Pcie Rosień. sytuowanych: Ze dworu Billewicz murowanych, Michał syn Andrzeja Gotertt zbiegł roku 1802, Józef i Dominik synowie Mikołaja Gruzewscy r. 1810, Krzysztof s. Andrzeja Szeffler r. 1804, Jan s. Szymona Urbanas r. 1812, Jerzy s. Mikołaja Eymulowicz r. 1812, Józef s. Tomasza Eymulowicz r. 1811, Antoni s. Jerzego Prbuysis r. 1814, Andrzej Adama s. Kielnicki 1812, ze wsi Jothaw: Mateusz s. Wincentego Kondrat r. 1801, Jerzy s. Dominika Babonas r. 1812, iego brat Józef Babonas r. 1813, ze wsi Srublow: Gotlib i Andrzej s. Kiechlorowie r. 1808, Krzysztof Armow i syn Gotlib r. 1801, Adam syn Gotliba Kwilicz r. 1809, Michał s. Krzysztofa Szymonowicz r. 1812, ze wsi Gangayliszek: Maciej s. Kazimierza Ławraytas r. 1809, Antoni s. Stefana Wasilewski r. 1808, Michał Jerzy i Jan synowie Bartłomieja Jozuikiowie bracia rodzeni r. 1812, ze wsi Skir: Ludwik syn Kazimierza Jocius r. 1811, ze wsi Nowkaymiow: Dominik i Józef synowie Kazimierza Bałtruszajciowie r. 1815, ze wsi Mirkłow: Tomasz syn Stanisława Sabutis r. 1813, ze wsi Dombróściow: Jan syn Kazimierza Pietkiewicz r. 1812, Wincenty s. Jana Jankowski r. 1812, ze wsi Poszółtunia: Maciej i Dominik synowie Michała Powituki v. Urbanowiczowie r. 1812, Antoni Pułaskiewicz r. 1806, ze wsi Szarkiow: Tadeusz i Gabryel synowie Szymona Maciukiewicz r. 1812, ze wsi Kaz-

*beraycz w: Marcin i Tomasz s. Antoniego, Kielmic-
cy r. 1810, Antoni i Marcin s. Józefa Menciako-
wie v. Meniewiczowie r. 1812, Jan i Jakób s. Ja-
kóba Bedarbie r. 1814, ze wsi Zyczkiszek: Jan s.
Adama Grynius r. 1812, Jan s. Jakóba Joswillor.
1816, Antoni s. Macieja Kozłowski z synem Au-
gustynem i z żoną Zofią r. 1815, ze wsi Probowdy:
Jan s. Jana Rychter r. 1809, Ludwik s. Jakóba
Augustyniewicz 1811, ze wsi Norgiałow: Maciej i
Wincenty synowie Macieja Tautkusowie r. 1812,
ze wsi Andruszayć: Jakóbs, Jerzego Laudański r. 1809
Maciej syn Augustyna Grynius r. 1812, ze wsi Pet-
kuniszek: Norbert i Jakób synowie Michała Pawło-
wscy r. 1812, Wincenty s. Macieja Gaylus z syna-
mi Stanisławem i Józefem r. 1816, ze wsi Gird-
woynow, Szymon syn Macieja Rymkus r. 1812, ze
wsi Siemieniszek: Wincenty syn Andrzeja Naruszis-
r. 1810, Jerzy syn Krzysztofa Nikiel r. 1812, ze
wsi Węgierskich: Józef i Tomasz bracia synowie Am-
brożego Aszmiowie r. 1816, Jan s. Michała Butkus
z synami Józefem Michałem i Maciejem r. 1812,
Andrzej s. Jana Banis r. 1812, ze wsi Wiegian:
Jerzy s. Jerzego Anusewicz v. Bedetis r. 1816, ze
wsi Bebirwiow: Karol syn Bartłomieja Andraylay-
tis r. 1810, Piotr s. Macieja Klimowicz r. 1812,
Gasper s. Andrzeja Niekraszewicz r. 1813, Fran-
ciszek s. Franciszka Grymas r. 1811 — Jakowych
zbiegłych ludzi, gdyby nikt do swoich Skazek nie-
zapisywał przez potrójną w Gazecie Kuryera Lit.
awizacją ostrzegam i jako Plenipotent podpisuję.
Józef Butkiewicz.*

*1. Z Gubernii i Pttu Wileńsk. z majątku Iza-
belina JW. Wołowiczów Podkom. zbiegli ludzie
poddani od Ru 1795 w różnych czasach, mianow-
icie: Jan Dominika syn Kreczko, Bartłomiej syn
Symona Wołęysza, Antoni Stanisława syn Sienkiewicz,
Mateusz Symona s. Neyna, Jerzy Sewerynko, Jerzy
s. Józefa Więckiewicz, Jakób Neyna, Jerzy Stefi-
na s. Więckiewicz, Jerzy Sadowski, Andrzej Piet-
kiewicz, syn jego Kazimierz Pietkiewicz, Mikołaj
Sciudzionko, Antoni Jaroszewicz, Józef Skibik,
Kazimierz Matusiewicz, Franciszek Sankowski, Ta-
deusz Wiszniewski, Kowal, Jan Podolski, Ludwik
i Gabryel Ziembinscy, Jan Wincentego s. Sosne-
wski, Jan Wołęysza — Jakowi to zbiegi podług
prawa, aby niebyli nigdzie zapisani do skazek te-
rażniejszych uwiadamia się.*

Stanisław Okulicz Pisarz Prowentowy.

*1. Zawiadamia się, iż nowo otrzyma-
ne po raz już ostatni bilety na Loteryą
Warszawską, na majątek Tyszowce, któ-
ra ciągnioną będzie d. 30 t. m., znay-
dują się do zbycia w domu dawniey
Myszkowskiego, a teraz Sikorskiego na
ulicy ś. Michalskiej pod Nr. 122, ktoby
sobie życzył takowe mieć raczy się udać
do mieszkającego w tymże domu Jaku-
ba Lichtenszteyna, który odpowiada za
bilety prosto od siebie wydane i do
swęj xięgi pod każdym imieniem i na-
zwiskiem zapisane.*

*2. Roku 1816 Miesiąca Julii 9 dnia, wiado-
mość o Ludziach zbiegłych podanych z Gubernii Wi-
leńskiej Powiatu Wileńskiego i Zawileyskiego z ma-
jątków Giedroyć, Oyran i Zulowa go. Xięcia Gie-
droycia Prezydenta Sądów Appellacyjnych Granicznych
Powiatu Wileńskiego z Majetności Giedroyć Jerzy
syn Grzegorza Adamowicz lat 45 Franciszek syn Ludwi-
Szuja lat 36, Antoni syn Kazimierza Buzaytis lat 46.
Jerzy syn Ignacego Uzdol lat 22, Jakób syn Jana
Malachwiey lat 32, Bartłomiej syn Marcina Kaspe-
rowicz lat 35, Ignacy syn Antoniego Jermolowski v.
Lauzys lat 40 — Z Majetności Oyran Gabryel syn
Jana Bryliński, lat 28, Antoni syn Michała Goloft*

*lat 51. Antoni syn Wawrzyńca Goloft lat 29. Mata-
usz syn Tadeusza Piotrowski, lat 20. Jakób syn Jana
Wadakowicz v. Kowalczuk lat 27. Z Majetności Zu-
łowa Krzysztof syn Michała Kulewicz lat 37 Justyn
syn Michała Kulewicz lat 22. Michał syn Macieja
Zeymis lat 17, Symon Kazimierza syn Zeymis lat 25,
Jakób syn Kazimierza Zeymis lat 19 Woyciech syn
Macieja Kulewicz lat 26 Krzysztof Marcina syn Ku-
lewicz lat 28, Franciszek syn Marcina Kulewicz lat 26.
Takowi zbiegli ludzie przez Gazetę Kuryera Litewskie-
go publikują się Antoni Boniecki Rządca Dóbr Gie-
droyć.*

*3. Excerpt oświadczenia z Protokołu Sado-
wego Ziem. powiatu Wileńskiego w dacie niżej wy-
rażającej się zapisanego, et eorundem pod pieczęcią
powiatu Wileń. jest wydan.*

*Roku tysiąc osmset szesnastego miesiąca Junii
dziesiątego dnia.*

*Na Sądach Ziemskich Ptu Wileń. stawając osobi-
cie W. JP. Bogusław Peżarski Adw. S. Wileń. Oświad-
czenie wpisać do Protokołu podał w następnęj tre-
ści: pisane oświadczenie Imieniem JW. Karoliny
z Przeuskich matki Edmunda syna, Celestyny cór-
ki Sulistrowskich, successorów zesłego Józefa Su-
listrowskiego, Kamerjunkra JEGO IMPERATOR-
SKIEY MOSCI, w assistencyi Opiekunów czynią-
cych, z następnego zdarzenia; nieżyjący dziś Kamer-
junker Sulistrowski powierzał niektórym osobom
do różnych interessów blankiety z podpisami swojemi
i te onemu powrócone nie zostały, co oświadczeniem
w roku tysiąc osmset czternastym Decembra dziewię-
tnastego dnia w Grodzie Zawil. zapisanym zapo-
wiedział; dowiadują się dopiero Załł. iż Michał Bu-
niewicz Porucz. ma jakowys oblig przez Zesłego
Sulistrowskiego jakby podpisany którego dotąd
pomimo awizacye w Imieniu Opiekunów do wszy-
stkich Pretensorów Zesłego JW. Sulistrowskiego
czynione nie okazał, chociaż do summy za innym re-
wersem onemu należné procent odbierał, przeto
aby nikt w Układ z tymże Buyniewiczem o żaden
Oblig podpis zesłego Józefa Sulistrowskiego no-
szący (prócz karteczki na czerw. złt. dwadzieścia
cztery, które onemu słuszenie należą) niewchodził.
ninieysze w aktach Publicznych zapisuje się oświad-
czenie, u tego oświadczenia podpis w protokule
następny. Jakowe oświadczenie z mocy plenipotencyi
podpisują Bogusław Peżarski Adw. S. Wileń.
Correctum Józef Naborowski, Regent Ziem. Wileń.*

*3. Niżej podpisany znalazłszy dwa oświadcze-
nia, jedne w roku 1814 Januaryi 24 dnia; drugie
tegoż roku marca 25 dnia przez Sukcessorów ze-
słych Jana prezydenta Grodzkiego Oszmiańskiego,
i Wincentego Rotmistrza Chmielewskich braci mię-
dzy sobą rodzonych, przeciwko W. Xciu Ignace-
mu z Kozielska Fiedorowiczowi Chorążemu byłych
Woysk Polskich i jego Córce in voto za zesłym
Wincentym Chmielewskim Rotm; byłę, w Aktach
Ziemskich Borysowskich zapisane pretensją ich do
majątku po tychże zesłych Chmielewskich pozosta-
łego regulowaną wyświecające, tudzież kroki podstem-
pne W. Xięcia Ignacego Fiedorowicza doniewolne-
go obarczenia majątku po zesłym Wincentym
Chmielewskim pozostałego szczególnym staraniem
z obrażają prawa własność każdemu zabezpieczające-
go, a znaywiększą krzywdą tak naturalnych tychże
Chmielewskich Sukcessorów, jako też istotnych ich
Wierzycieli aktualne debita na majątku po ich po-
zostałym oparte mających podziałane wyjaśniające
kiedy, niżej podpisany już to z własnéj osoby już
z nabycia od różnych jest aktualnym aktorem isto-
tnęj summownęj pretensyi do sta pięćdziesięciu ty-
sięcy złotych polskich wynoszący do majątków Wi-
tunicze i Stan Król zwanych w Mińskiej Gubernii
w powiecie Borysowskim położonych, po zesłych*

w gurze wymienionych Chmielewskich pozostałych regulujący się, i już to oczewistemi już Kontumacyjnemi dekrety z Rekognoskowaney, i z takową Sądowemi wyrokami z opiniowaną należnością w aktualnocy pomienionych majątnościów Witunicz i Stankrolia Dzierżawie zostaje. Kiedy pretensya Xcia Fiedorowicza i jego córki Józefy Chmielewskiej żądnych za sobą słusznych fundamentów niemając, w żadnym sądzie swojej approbaty, zyskać niezdola, i wszystkie ich w tym obiekcie czyniące się usilności niechybnie daremnemi okazać się muszą, aby zatym rzeczeni Xze Fiedorowicz i Córka Józefka Chmielewska pretensyi swoich do majątku zeszlých Chmielewskich regulowaney nikomu nieprzeleli, i aby nikt z nimi o takową żadnego znaczenia niemającą kassacie i znikczemnieniu uległą pretensyą w żadne układy wchodzić nieośmielał się, przy podaniu do gazety Kuryera Litewskiego wyżey pomienionych oświadczeń ostrzedz publiczność słuszny w sobie czując obowiązek. Dnia 15 maja 1816 roku.

Ziemski Powiatu Borysowskiego Sędzia
Felix Tracewski.

2 Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc. Urodzeni Aloizy Kawecki Podsedek b. Deneburgski Ignacy Dobożynski Porucznik był. woysk Polskich, Jan Zieliński tudzież Star. Zakonny Berko Abrahamowicz, Rytow Elias Hercykowicz, Urowa Kupcowa Minska, i Krawiec Ignaty Nominis tegoż Miasta — Leyba Meierowicz żadney osiadłości niemający i Kondemnowani — Osobno dalsze wszystkie osoby z Imion i nazwisk niewiadome, a skrypta, wexle i obligi albo z ręki Ur. Józefa Houwalta b. Bankiera Wileń. i Kompanii, albo z rąk Berki Mowszowicza Assa — Berki Abrahamowicza Rytowa Faktorów lub z kądkolwiek na Blankietach imże powierzanych zapisane, albo i sameż Blankieta posiadające w moc wyroku Rządzącego Senatu 3. Departamentu od d. 11 maja w 1815 danego, przypozyskują się tym edyktałnym pozwem do Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotney awizacyi — Z powodstwa Ur. Eustachiego Chrapowickiego JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Kamer Junkra byłego Podkomorzego Szawelskiego przed Sąd Ziemski Wileński na kadencyą terażniejszą lub po niej następną podanym — w Rzeczy oto: pod życiem nadier oszczędnego Oyca s. p. Instygatora Litgo Józefka Chrapowickiego nieposiadają, żalcy w ogulney przezeń władaney fortunie (z obięciem nawet Sukcessyi po Babie) żadnego władztwa, dla kierunku swoich interessów potrzebował niekiedy kredytu — Lecz następczeni do tej okoliczności Faktorowie Żydzi Wileńscy biorąc od Dellatora na różne osoby Skrypta znaczne nawet mieszczące w sobie kapitały, lubo zaręczali dostawką bezza wodną pieniędzy, niedotrzymawszy atoli żallmu słowa obligi i wexli pofrymarczyli do swoich wiodoków i pożytków, ziawił się tandem w Wilnie tak zwany bank Ur. Józefka Houwalta i Kompanii, który się gruntuiąc na Funduszach pożyczki i rozsławianiu oney za 73 procentów do inskrypcyi wtlaczanych Debitorom, musiał naturalnie szukać sposobów, aby swój byt utrzymał. Różne wpływy Houwalta do Oyca Dellra wzmocniły nad żallcym, acz wyniewolone obowiązki, a tak za każdym głosem tentacyi musiał Delltor: nie tylko różne naidować dla Bankowych interessów obligi przez Emisaryusza Józefka Doboszyńskiego czasowane, ale i powierzał Blankieta w ufności bez rewersu, w kolei nieszczęść Dellatora liczyć można postempki Aloizego Kaweckiego, który z wtenczasowym Kupcem Wileń. Reyzerem szkodliwe zawierając układy, obligi sobie powierzane roztrwonil, a grosza żallmu z onychże nie udzielił — Inni w ostatku równostopniowe odbywając posługi każdy dbał o siebie, a myśl o krzywdach Dellatora na zawsze dla nich była obcą, postrzeżony Delltor, że oszukania i podeyscia cały fundusz życia zachwiał, po

zanieionym Manifestie w Ziemstwie Brastaw: d. 6 7bra 1813 powołał wszystkich wiadomych formalnemi cytacyami, a imiona swoje ukrywających Edyktałnym pozwem d. 13 xbra w roku tymże przed Sąd Głny Wileński w celu uzyskania Remissy — Lecz gdy Departament odmówił na Dekrecie 24 februar. w 1814 jednoczasowey ze wszystkiemi rozprawy, przeniósł żalcy skargę w Rządzący Senat — Ten zaś wyrokiem 11 maja w 1815, gdy Ziemstwo Wileńskie (pod którego Juryzdykcyą następowały ogulne obżallch facyendy) destynnując wszystkie zebrać wchodzące do interessu Lica zalecił i podług Konst. 1775 niemniej ustaw Monarszych śledzić walutę skryptów, i w ich zdobyciu niemniej szafunku oszukania zalecił — Jednoczasowym też Dekretem ze wszystkiemi wyważyć wzajemną sprawiedliwość nakazał, jakowe postanowienie Sąd Głny spełniając, tak wewnątrz swojej Gubernij, jakoteż przygraniczającym Grodzieńskiey, Mińskiey, Białoruskim, i okręgowi Białostockiemu przez komunikacye dał wiedzieć, żeby wszyscy i massy majątku żalgo interessowani w Ziemstwie Wileń. stawiając dowody produkowali żalcy nately ponowił cytacyą Edyktałną przez Gazety, iżby się nikt niewiadomością o daném miejscu do rozprawy nietłumaczył, w drodze zaś rozpoczętey przez siebie w Ziem. Wileń. sądzić procederu gdy, imo: zapadł Dekret w d. 11 i następnych stycznia idącego roku dla kondemnowania się stron wielu zarazem odpowiadać winnych, udzielający suspensę do dalszey ichże konwikcyi — zdo: a za nowo przez Dellatora wyniesionemi po wszystkich pozwami, gdy sąd Ziemski mimo niestanność obżallch zbliżając koniec w rzeczy dylacyą Copiarum Spraw i komportacyą wszystkich papierów, obligów, kart, wexlów i wewnętrznych między wchodzącemi *Respective* do interessu osobami opisów, kontraktów, rewersów, rachunków, pism różnych i korespondencyi partykularney, na każdej poszczegulnie z pozwanych stron za niedziel cztery in natura do swojej kancelaryi pod obowiązkiem osobistych przysięg, et sub paenis na powodstwo Dellatora wyrokiem dnia 13 junii poczętym, a 16 Eor. skączonym nakazał — Żądanie zaś o akta inkwizycyi do ostatecznego przez komportacye wyświecenia prawdy zawiesił — Kiedy więc tyle ciągly przewodzący się process w Ziemstwie już jest zbliżonym do końca, który wszakże podług Senackiego Ukazu bez stanności Lic wszystkich do interessu wchodzących następować nie może — Raz tedy ostatni wzywa Dellatorów obżallch Pozwem, Edyktałnym iżby imo: w terminie naznaczonym komportacye nakazane w oaley ścisłości dla przeyrzenia stronom do kancelaryi Ziem. Wileń. spełnili — zdo: gdyby do rozprawy następney po obwarowaniu loci stawali, i swoje wpływy do facyend ogulnych, tudzież wszystkie sposoby ichże dokonania odkryli, albo do tej powinności przez examina i akta inkwizycyjne za pośrednictwem nawet policyów zmuszonemi zostali — 3tio: pozw o rozciągnienu kar przykłađnych za podeyscia, i dokonane Dellatorowi krzywdy podług istotney praw srogości o znikczemnienie ogulnych aktów, przelewów, Dokumentów przez obżallch różnym osobom porzdawanych, i odkrycie waluty frymarków tudzież o poszczegulne expensa prawne.

1816 Mscia lipca 9 dnia Woźny świadozę, że kopią z tego edyktałnego pozwu z instancyi JW Eustachiego Chrapowickiego Kamer Junkra do Redakcyi Gazety Kuryera Lit. dla trzykrotnego w onychże umieszczenia oczewisto w Mieście Wilnie przed Sąd Ziemski Wileński podałem. Józef Pleskaczewski Woźny Ptu Wileńskiego.

z Kompania Aktorow Polskich z Mińska pod Entrepriżą JPP. Zukowskiego i Kamińskiego oddała się na krótki czas do Zelwy, dla przedstawienia tam następujących Reprezentacyi, o czym P. Publiczność się uwiadamia: Ton wielkiego Swiata: Komed.; Asmodeuszek Kom. Ope.; Trzy Rywalki Kom.; Dziewica Słońca Dram.; Łaska Imperatora Oper.; Proba przez Ogień Kom.; Sidonia Tragedya; Kwandrans milczenia Oper.; Dway Roztargnieni Kom.; Hrabia Essex Tragedya; Szkoda Wąsow Kom. Oper.; Echo w Lesie Oper.; Auro-ra Dziecko Piekla Dram.; Gwałtu Gore Ope.; Pielgrzym Biały Kom.; Don Juan (nowy) Kom. Oper.; Miłostki Zygmunta Jagiellonczyka Kom.; Karykatury Kom.; Niebezpieczne Sasiedztwo Kom.; Kasperek wszczęściu Kom. Oper.; Ślub Modny Kom. Orkiestra składająca się z 12 osob., Dekoracya Nowa i Garderoba stosowna do wyż wspomnianych dzieł, dla Swietnego wystawienia onych z sobą przywiaziona zostanie.

DODATEK